

Miesięcznik
Cena 1 zł / 10.000 zł
ISSN 1232-5805

**Gazetka dla
dzieci**

PRZEMYSZEK

DOBRA



11

Klon krwawy i żółta lipa
liście listeczki sypią.

Zrzuca je ptak lecący
strąca osa niechcący.

Wiatrowi na płacz się zbiera,
że liście się poniewiera...

(Kazimiera Iłłakiewiczówna)

Drodzy Przyjaciele *Spis treści*



Rozpoczynająca listopad Uroczystość Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny zachęcają nas, byśmy szczególnie w tym miesiącu pamiętali o tych, którzy odeszli do wieczności.

Wielu z nich oczekuje naszej pomocy. Polecajmy ich Bogu we wspólnych i prywatnych modlitwach:

- przy grobach,
- w czasie Mszy świętej,
- w wypominkach,
- w modlitwie różańcowej,
- przy pacierzu.

Wspominanie zmarłych jest także okazją, aby to, co w ich życiu było dobre i piękne, stało się dla nas wzorem do naśladowania.

Nie zapominajmy o tym !

4	Wiersz
5	Piosenka: "Niebo to ..."
6-7	Nazaret
8-9	Przypowieść o dziesięciu pannach
10-11	Co to znaczy „NN” ?
12-13	Czego się Jaś nie nauczył...
14-15	Sądeczoki
16	Kto to taki ?
17-20	Szopka Bożonarodzeniowa
21	Misje - Mali budowniczości
22-23	Przygody Braciszka Benonka
24-25	Miejsce dla każdego
26	Konkurs
27	Kto pyta... Alfabet
28	Uśmiechnij się
29	Malowanka
30	Apostołowie
31	Ozdobna serwetka
32	Krzyżówka
33	Rozwiązania
34	Święty Marcin



Jesień

Marek Głagowski

*Kto powiedział, że jesień jest smutna ?
Że ma kolor szarego płótna ?
Że jej prawie nie widać we mgle ?
Kto to wszystko powiedział ?
Ja nie!*

*Dla mnie jesień to pora wesola,
rozśpiewana i gwarna jak szkoła,
lśniaca skórką kasztana na trawie,
w odlot ptaków wpatrzona ciekawie.*

*Jesień - roztargniona malarka,
gubi farby po lasach i parkach.
A ja biegam za nią z ochotą
i znajduję brąz, czerwień i złoto.*



NIEBO TO ...



**Niebo to najwspanialsze z miejsc
łaska i chwała czeka tam ciebie
Boga twarz zobaczysz też
Niebo najwspanialsze z miejsc
- mówię wam to:**

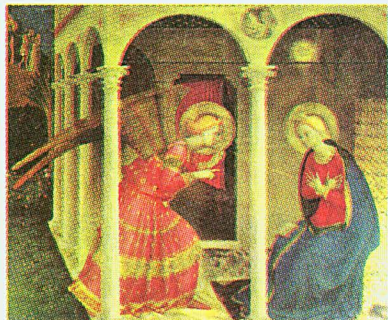


Nazaret

W tym niewielkim palestyńskim miasteczku miało miejsce pierwsze wydarzenie Nowego Testamentu - Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie przez anioła Gabriela, że zostanie Matką Syna Bożego.

TU SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM.

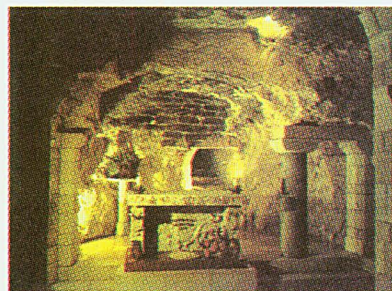
Nazaret leży w pięknej dolinie otoczonej galilejskimi pagórkami, które nadają miastu wygląd kwiatu - stąd też niektórzy wywodzą nazwę - nazer czyli kwiat.



Scena zwiastowania
wg Beato Angelico

Chociaż nie ma wzmianek o Nazarecie w Starym Testamencie to miasteczko na pewno istniało, a jego położenie przy szlaku handlowym zapewniło mu kontakt z ówczesnym światem. W Nazarecie mieszkał św. Józef z Maryją, a po powrocie z Egiptu także Pan Jezus. Tu żył i w cichości pracował jak zwykły człowiek blisko trzydzieści lat. Stąd też właściwe jest dla Jezusa określenie - Nazarejczyk.

Po rozpoczęciu swego nauczania Pan Jezus wrócił także do Nazaretu, jednak Jego rodacy przyjęli Go lekceważąco. Z gorzkim wyrzutem Pan Jezus stwierdził, że: „Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony“ (Mt 13,57).

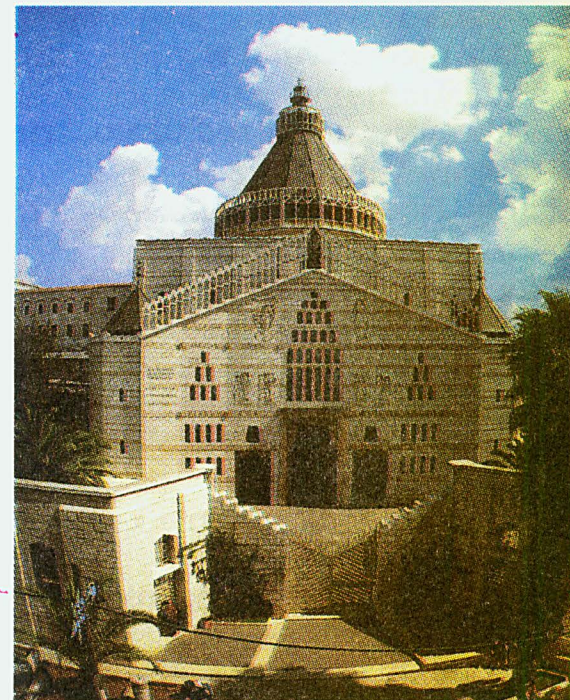


Grota zwiastowania, w której przed ołtarzem jest umieszczona łacińska gwiazda z napisem:
„Tu słowo stało się ciałem.“



Od pierwszych wieków chrześcijanie otaczali wielkim kultem miejsce, gdzie zostało zapoczątkowane zbawienie ludzkości. W miejscu Zwiastowania, począwszy od IV wieku, powstawały coraz to nowe świątynie, które ciągle były tworzone przez pogańskich najeźdźców. Obecna, wspaniała dwupoziomowa Bazylika Zwiastowania została zbudowana w latach 1860 - 68 i swym kształtem przypomina odwrócony kielich lilii. W dolnej części znajduje się uboga, surowa grota, w której mieszkała Maryja i miało miejsce Zwiastowanie. Górny kościół, o wiele bogatszy, jest ozdobiony wizerunkami najslynniejszych Madonn z całego świata.

Innym miejscem czczonym przez chrześcijan w Nazarecie jest „Źródło Maryi“, przy którym wg tradycji miało miejsce pierwsze spotkanie Maryi z aniołem. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to jedyne źródło w tym mieście i płynie z niego obficie woda od niepamiętnych czasów do dnia dzisiejszego.



Bazylika Zwiastowania

Przypowieść o dziesięciu pannach

Pan Jezus w swoim nauczaniu uwrażliwiał swoich uczniów, aby zawsze byli gotowi na Jego przyjście. O potrzebie dobrego przygotowania na spotkanie Chrystusa w chwili śmierci mówi przypowieść o pannach mądrych i nierosądnych.

Jak nakazywał stary żydowski zwyczaj, zaproszone na wesele wyszły na spotkanie



Każda z nich trzymała w zapaloną



oczekiwanie się przedłużało, zmęczone wędrówką,

zasnęły. Noc była piękna i cicha, a



wspaniale świeciły. Kiedy z oddali dobiegł śpiew orszaku

prowadzącego, dziewczęta szybko powstały.



Kilka z nich zmartwiło się bardzo, ponieważ ich

zaczęły gasnąć, a one nie zabrały zapasu



Gdy poprosiły swe koleżanki, aby im pożyczyły trochę



, te słusznie zauważyły, że mogłoby także im

zabraknąć. Zmartwione i zakłopotane pobiegly



więc szybko do swych



po oliwę. W tym czasie

nadszedł i orszak ze śpiewem, przy dźwięku



, ruszył do domu pani młodej.

Przewidujące, mądre, trzymając w



płonące, pięknie tańczyły. Goście weselni



z podziwem spoglądali na nie. W takim radosnym na-

stroju dotarli do, gdzie wnet rozpoczęły się



zaślubiny. Dopiero po skończonych ceremoniach dotar-

ły do domu weselnego te, którym zabrakło



Gdy zobaczyły, zaczęły go prosić, aby pozwolił



im dołączyć się do uczyty weselnej. On jednak nie

zgodził się na to, mówiąc, że skoro one tak nieroztrop-

nie podeszły do jego i nie przygotowały się na



jego przyjście, nie zasługują na to, by wspólnie z inny-

mi radować się na



"Czuwajcie, bo nie znacie dnia ani godziny!"

Co to znaczy NN?

Renia i Robert poszli z babcią na cmentarz, aby uporządkować groby przed Wszystkimi Świętymi.

Dzień był pogodny i dość ciepły. Dzieci wraz z babcią pracowały przy dwóch rodzinnych grobowcach. Wyrwały trawę, grabiły opadłe liście, myły płyty i kamienne figury nagrobkowe.

- Odpocznijcie trochę - zaproponowała babcia. Już prawie skończyliśmy. Jeszcze tylko trzeba zanieść wypalone znicze do pojemnika przy bramie. Pomagaliście mi bardzo dzielnie.

- Inne groby jeszcze nie są uporządkowane - powiedziała Renia.

- Do Zaduszek pozostaje dwa tygodnie - odparła babcia. Większość ludzi pracuje na cmentarzu tuż przed świętem Zmarłych.

- Jest też dużo grobów, które zawsze są zadbane - zauważył Robert. O, te blisko naszych. I tamten. I te dwa obok chodnika. Czyściutkie, ozdobione.

- Pamięć o zmarłych i troska o ich groby to nie tylko obowiązek wobec tych, którzy wcześniej od nas odeszli do wieczności, ale też świadectwo kultury społeczeństwa - powiedziała babcia.

- Zupełnie podobnie mówił nam ksiądz katecheta - rzekła Renia. I przypomniał, że za zmarłych powinniśmy często się modlić.

- Właśnie. Odniescie te znicze, a ja sobie tymczasem odpocznę na ławeczce. Potem pomodlimy się i pójdziemy do domu.

Wracając do bramy po odniesieniu wypalonych zniczy, dzieci zboczyły z drogi i zawędrowały w odległy kąt cmentarza, gdzie znajdowało się kilka bardzo zaniedbanych i zarosniętych grobów ze zmurszałymi, jednakowymi nagrobkami.

- Franciszek Stachurski - odczytała z trudem Renia. Zobacz, Robert, jakie tu są daty?

- Tych nie da się odczytać. Ale na drugim grobie są wyraźne: 1888 - 1914. Na tamtym też: 1893 - 1914.

Renia podeszła bliżej.

- Data śmierci na wszystkich grobach jest ta sama: 1914. To początek pierwszej wojny światowej, nauczyliśmy się o tym w szkole.

- Jacy oni wszyscy byli młodzi - zdziwił się Robert. Popatrz, ten miał 26 lat, ten 22, a ci dwaj po 19! O, ten urodził się w tym samym roku, co nasz pradziadek: 1892.

- Czyżby oni nie mieli już nikogo z żyjących krewnych? - zastanawiała się Renia. Takie zaniedbane są te groby. Musimy tu przyjść z całą klasą i oporządzić je.

- A co to znaczy NN? - zapytał Robert. Tu nie ma nazwiska, tylko NN.

- Nie wiem. Zapytamy babci - odparła Renia.

- To znaczy, że pochowany tam został ktoś nieznany - wyjaśniła zapytana o to babcia. Nie ustalono jego nazwiska. Dzieci, teraz pomodlimy się za naszych krewnych i wszystkich spoczywających na tym cmentarzu. A potem wracamy do domu.

Następnego dnia dzieci wróciły ze szkoły z wiadomością, że uczniowie pójdą w najbliższych dniach na cmentarz porządkować groby żołnierzy poległych w I wojnie światowej.

- To dobrze - rzekła babcia. Myśmy też tak robili. Harcerze, uczniowie opiekowali się zaniedbanymi grobami. Z naszych oszczędności kupowaliśmy znicze i chorągiewki.

Babcia zgamęła rozłożone na biurku fotografie do szuflady.

- Pokaż, babciu! - poprosiła Renia. My tak lubimy przeglądać stare zdjęcia!

Dzieci pochyliły się nad fotografiami, które babcia wyjęła powtórnie z szuflady.

- To jest pradziadek - powiedział Robert. Jeden z tamtych żołnierzy urodził się w tym samym roku: 1892.

- Wasz pradziadek też walczył w pierwszej wojnie światowej - rzekła babcia.

- A ten pan z wąsami i w mundurze wojskowym? - zapytał Robert.

- To starszy brat pradziadka, Leopold. Zginął w 1914 roku, jak tamci, o których nikt już dziś nie pamięta. Miał zaledwie 20 lat.

Dzieci w milczeniu oglądały pożółkłe zdjęcie.

- Jaki był piękny! - szepnęła Renia. Nie wiadomo, gdzie został pochowany?

- Nie - westchnęła babcia. Może gdzieś, na jakimś cmentarzu, dzieci uporządkują jego grób i pomodlą się za niego. Nawet jeżeli grób oznaczony jest tylko dwoma literami: NN.

Z.Ś.

A gdy Maria przyszła do miejsca, gdzie był Jezus, ujrzawszy Go, upadła Mu do nóg i rzekła do Niego: „Panie, gdybyś ty był, mój brat by nie umarł”. Gdy więc Jezus ujrzał, jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał „Gdzieście go położyli?” Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował”.

J 11. 32-36

Czego się Jaś nie nauczy ...



On wśród uczniów się wyróżnia
tym, że się do szkoły spóźnia.
T.G.

Całe źródło jego wiedzy
w tym, co szepną mu koledzy.
A.B.



Zamiast się uczyć - sypia z książką pod poduszką.
Potem za złe wyniki wini swoje łóżko.

Tadeusz Gicgier



Uwaga!

A tu jest miejsce na fraszkę, którą - być może - Ty napiszesz:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Może nadeślesz ją do nas?



Płynie od Sąca piosnecka...

Tym razem w naszej kronice kulturalnej chcielibyśmy przybliżyć Wam nieco dziecięcy Zespół Regionalny „Sądeczoki”, który działa przy Młodzieżowym Domu Kultury w Nowym Sączu już od 1980 r.

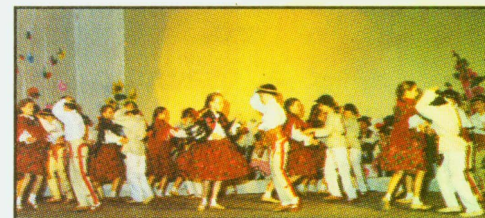
Tańczy w nim i śpiewa w trzech grupach łącznie aż 150 dzieci. Zespół posiada także trzy składy dziecięcych kapel. Aby zostać członkiem Zespołu, trzeba zgłosić się już w wieku 5, 6 lat i uczestniczyć przez dwa lata w zajęciach rytmicznych. Jeśli okaże się, że śpiewanie i tańczenie nie sprawia danemu dziecku kłopotu, droga do grupy tanecznej stoi przed nim otwarta. Tu jednak zaczyna się ciężka i systematyczna praca. „Sądeczoki” spotykają się na próbach dwa razy w tygodniu.



Ćwiczą tańce regionu sądeckiego, szczyrzyckiego, lubelskiego, górali łąckich i inne.

Zespół ma na swoim koncie liczne występy w kraju i za granicą np. we Francji, Niemczech, Belgii, Włoszech i jest także zdobywcą wielu prestiżowych nagród. Ostatnio nagrał kasety zatytułowaną „Płynie od Sąca piosnecka”.

Pomyśl więc, czy nie warto zapisać się do jakiegoś zespołu tanecznego, teatralnego, muzycznego i nawet ciężko pracować, ale potem cieszyć się sukcesami. Na pewno posiadasz jakieś zdolności, które warto rozwijać. Nie marnuj ich!



Zespół „Sądeczoki” - zapraszany - bardzo chętnie wyjeżdża na występy.

Kontakt:

Młodzieżowy Dom Kultury

Rynek 14

33-300 Nowy Sącz, tel. 42-07-32



Nie znacie - być może - wierszy tej poetki, ale z pewnością słyszeliście jej imię i nazwisko w ostatnich tygodniach. Wymieniano je setki razy w radiu, gazetach i telewizji. Bo ta skromna, starsza pani - mieszkająca w Krakowie - nagle stała się bardzo sławna: otrzymała najwyższą w świecie nagrodę literacką!

Pani ta, w której imieniu mieści się nazwa największej z polskich rzek, pisze wiersze mądre i piękne, świadczące o jej wielkim talencie poetyckim, o jej wielkim sercu i wielkim rozumie.

Kiedy będziecie starsi, przekonacie się o tym sami. Wystarczy, że zajrzycie do któregoś z tomików, np. „Wołanie do Yeti”, „Sól”, „Sto pociech” albo „Ludzie na moście”. A na razie musicie wierzyć na słowo tym, którzy znają wiersze Laureatki.



Jeżeli jeszcze nie domyśliliście się, o kogo chodzi, zapytajcie starszego rodzeństwa, rodziców lub pani polonistki.

Należy podać imię i nazwisko Autorki oraz dokładną datę otrzymania nagrody.

O kogo chodzi?

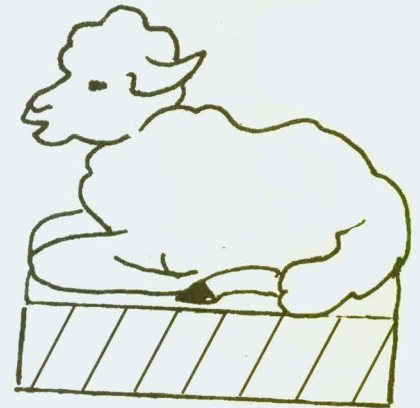
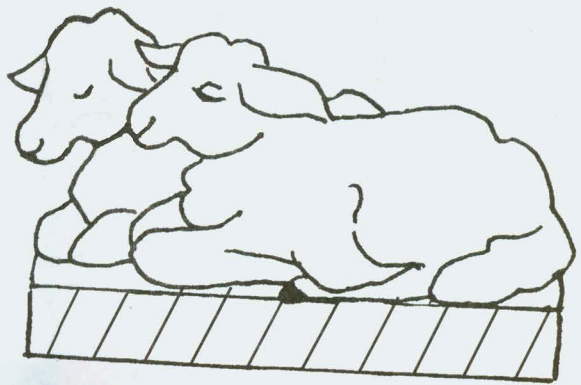
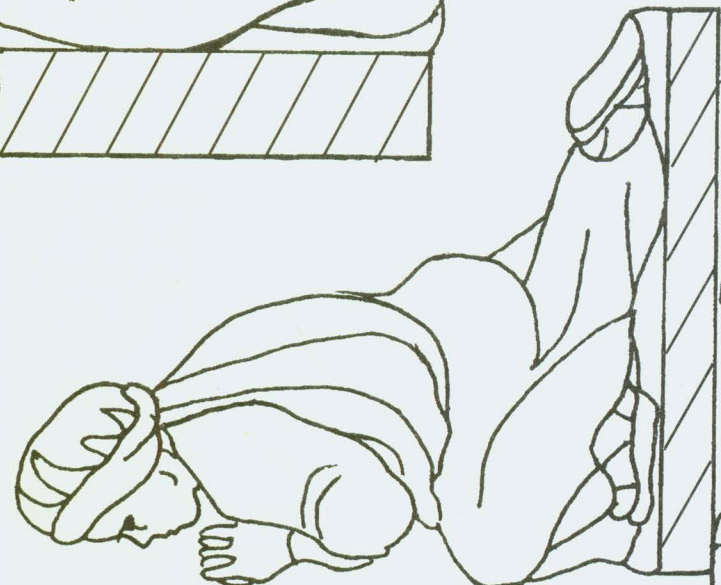
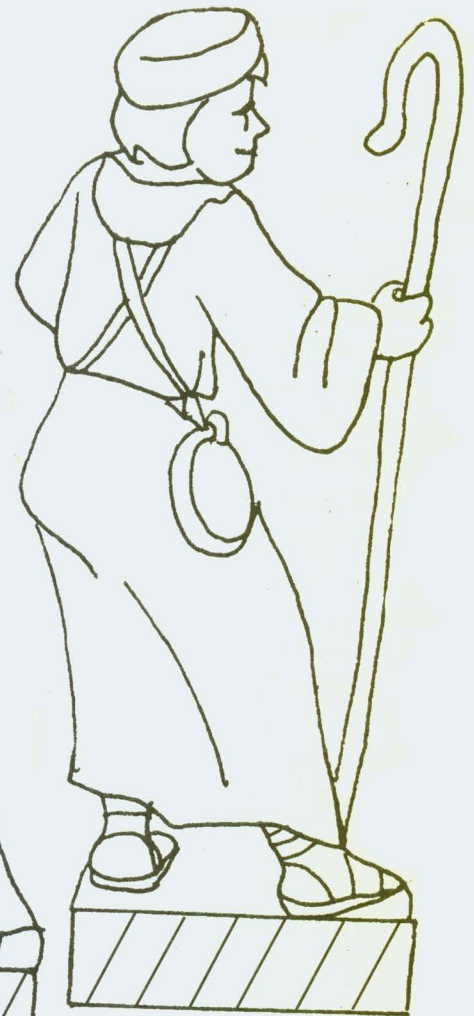
Uwaga, Czytelnicy „Promyczka Dobra”!
Przysyłajcie rozwiązania poszczególnych konkursów w jednej kopercie, ale na oddzielnych karteczkach zaopatrzonych w imię, nazwisko i adres. Ułatwi nam to losowanie nagród.

Skąd się wzięły szopki ?

Chociaż szopka przypomina tak ważne wydarzenie, jak narodzenie Zbawiciela świata, to jednak przez wiele wieków nikt nie wpadł na pomysł, by zilustrować to wydarzenie. Dopiero w trzynastym wieku po narodzeniu Chrystusa, święty Franciszek nazywany „Bożym Wesółkiem” urządził w Asyżu (Włochy) po raz pierwszy szopkę. Ten piękny zwyczaj bardzo szybko się przyjął w wielu krajach i do dziś sprawia wiele radości dzieciom.

W Polsce zwyczaj ten cieszy się szczególną popularnością, a przepiękne „Szopki krakowskie” są słynne na całym świecie. Nie można sobie też wyobrazić kościoła w naszej ojczyźnie, w którym w okresie Bożego Narodzenia zabrakłoby szopki.

Dzisiaj podobnie jak w ciągu wieków szopki przybierają różny kształt i formę. Mogą one być ruchome, z ogromną ilością figur i olbrzymie, w których postaci mają naturalną wielkość, a także malutkie przedstawiające jedynie świętą rodzinę.



Szopka Bożonarodzeniowa

Podając propozycję wykonania szopki, pragniemy zachęcić wszystkich czytelników do tego, aby w każdym polskim domu, pod choinką, znalazła się w okresie Bożego Narodzenia szopka. Tych, którzy już wcześniej podtrzymywali ten piękny zwyczaj, chcemy natomiast zmobilizować do tego, aby co roku wzbogacali szopkę nowymi elementami, aby z roku na rok stawała się coraz piękniejsza i ciekawsza.

Opis wykonania szopki

Poszczególne figury wykoloruj kredkami, pisakami lub farbkami. Następnie wytnij nożyczkami i w całości naklej na kartonie lub tekturce, aby były bardziej stabilne.

Z gotowymi figurkami zaczekaj na dalsze elementy szopki, które ukażą się w następnym numerze.

UWAGA!

- Gdybyś chciał mieć większą, bardziej okazałą szopkę, to przed kolorowaniem powiększ figury na ksero.

- Naklejając kartkę na tekturę, używaj kleju, który nie niszczy, tzn. nie pomarszczy kartki.

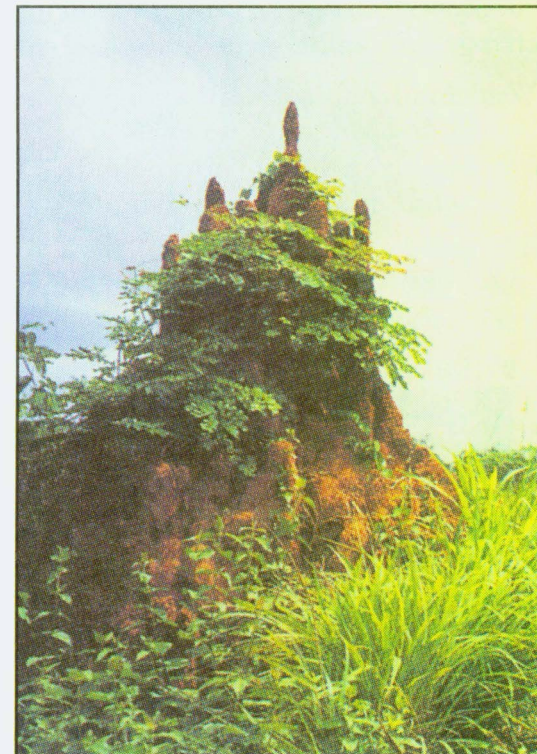
Mali budowniczy

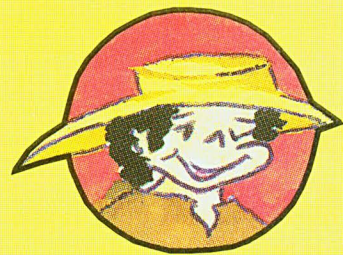
Tę piękną i dziwną budowlę, którą widzicie na zdjęciu, można dość często spotkać w Afryce, niejednokrotnie nawet tuż przy samej asfaltowej szosie.

Niezwykłe zamki o przemyślnych kształtach i licznych wieżyczkach nie zostały jednak wzniesione przez człowieka. Wewnątrz rudo-żółtych wypalonych przez słońce kopców żyją miliony małych budowniczych, którzy nigdy nie wychodzą na powierzchnię ziemi. Są to mrówki zwane termitami. Poruszają się one podziemnymi autostradami, drózkami i setkami tuneli, które drążą i utrzymują w nienagannym porządku. Termity są niezwykle pracowite i znajdują się w ciągłym ruchu, o czym świadczy jednostajny szum dochodzący z glinianego zamku. Swoją dom zwany termiterią systematycznie i cierpliwie wznoszą niejednokrotnie przez wiele lat, pracując nawet w nocy. Wciąż upiększają go i rozbudowują.

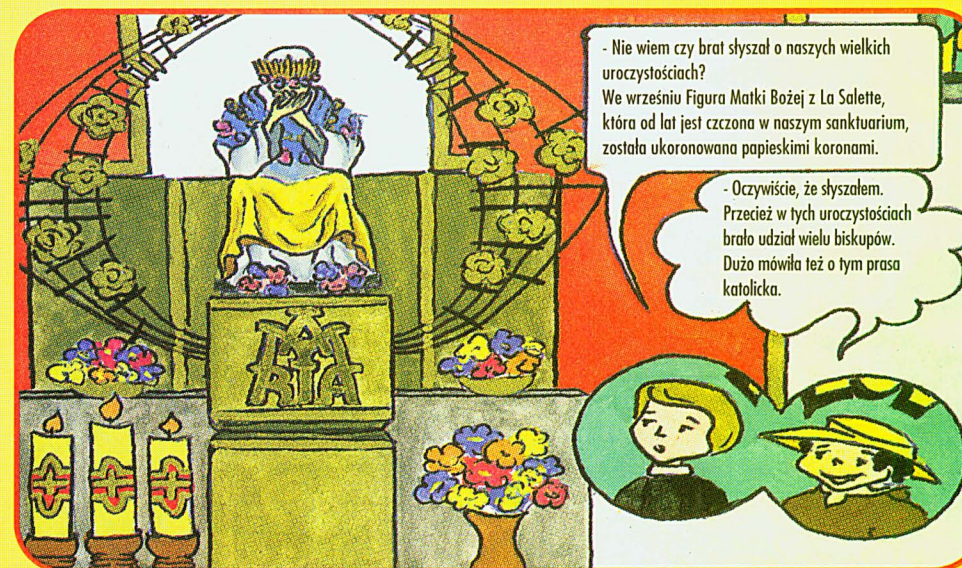
Ciekawi Was zapewne, czym odżywiają się ci mali konstruktorzy? Ich podstawowym pożywieniem jest drewno, dlatego w pobliżu siedzib, termitów można spotkać wydrążone, zupełnie puste w środku, pnie drzew. Wielomilionowa armia małych mrówek potrafi w krótkim czasie przetransportować podziemnymi korytarzami do swoich piwnic nawet dużą ilość masy drzewnej.

Największą tragedią dla termitów jest zburzenie ich kopca, którego ruiny świecą w nocy seledynowym, lekko fosforyzującym światłem. Przyczyną tego nieszczęścia zwykle bywa człowiek poszukujący pożywienia.





Przygody Braciszka Benonka w Dębowcu



Dębowiec to miasteczko położone koło Jasła w diecezji rzeszowskiej. Od 1926 r. czczona jest tam figura Matki Boskiej Saletyńskiej. Licznie przybywający pielgrzymi oraz miejscowi wierni uprosili u Ojca Świętego, aby 15 września 1996 r. nałożono na skronie figury papieskie korony.



Modlitwa przed nauką

Duchu Święty Boże który oświecasz
serca i umysły nasze
dodaj nam ochoty i odwagi
aby ta nauka była dla nas
pożytkiem doczesnym i wiecznym
przez Chrystusa Pana naszego

Amen.



Ewelina Burda

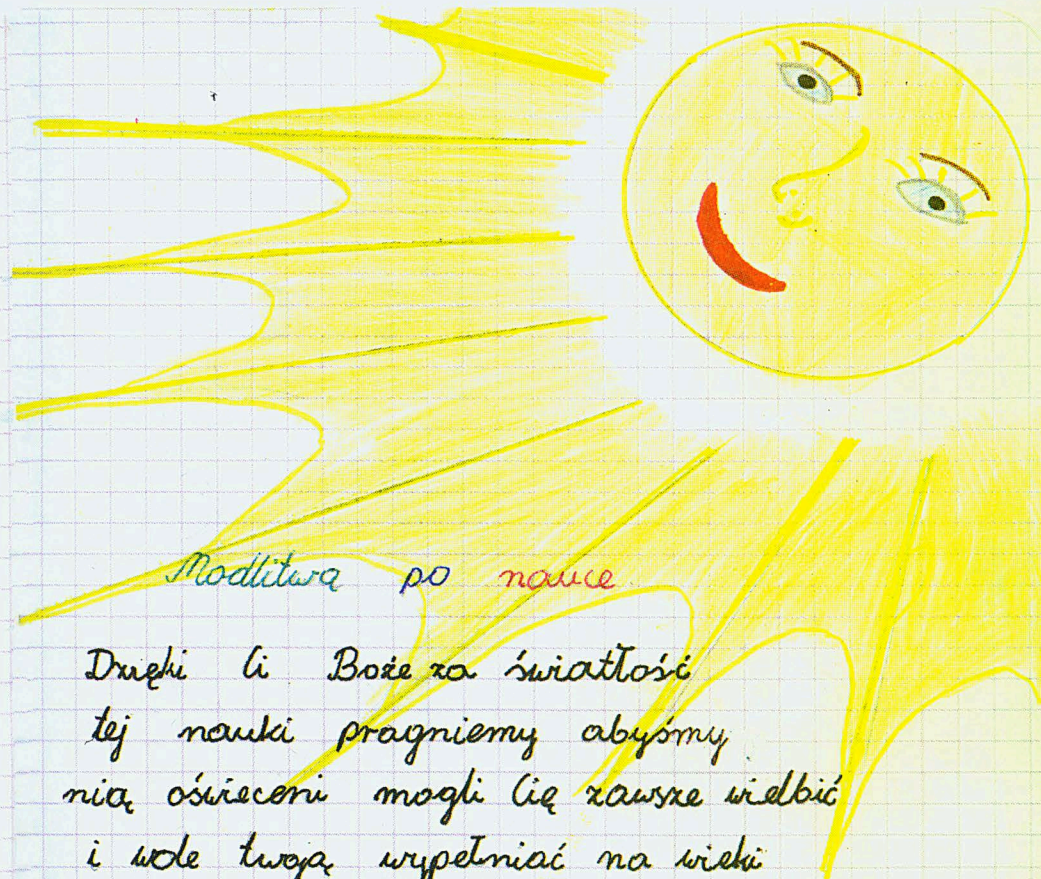
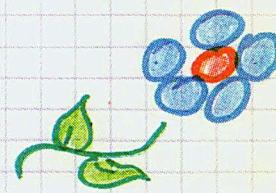
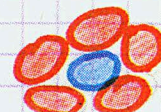
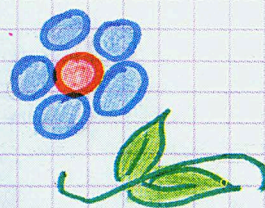
Magdalena Bienia



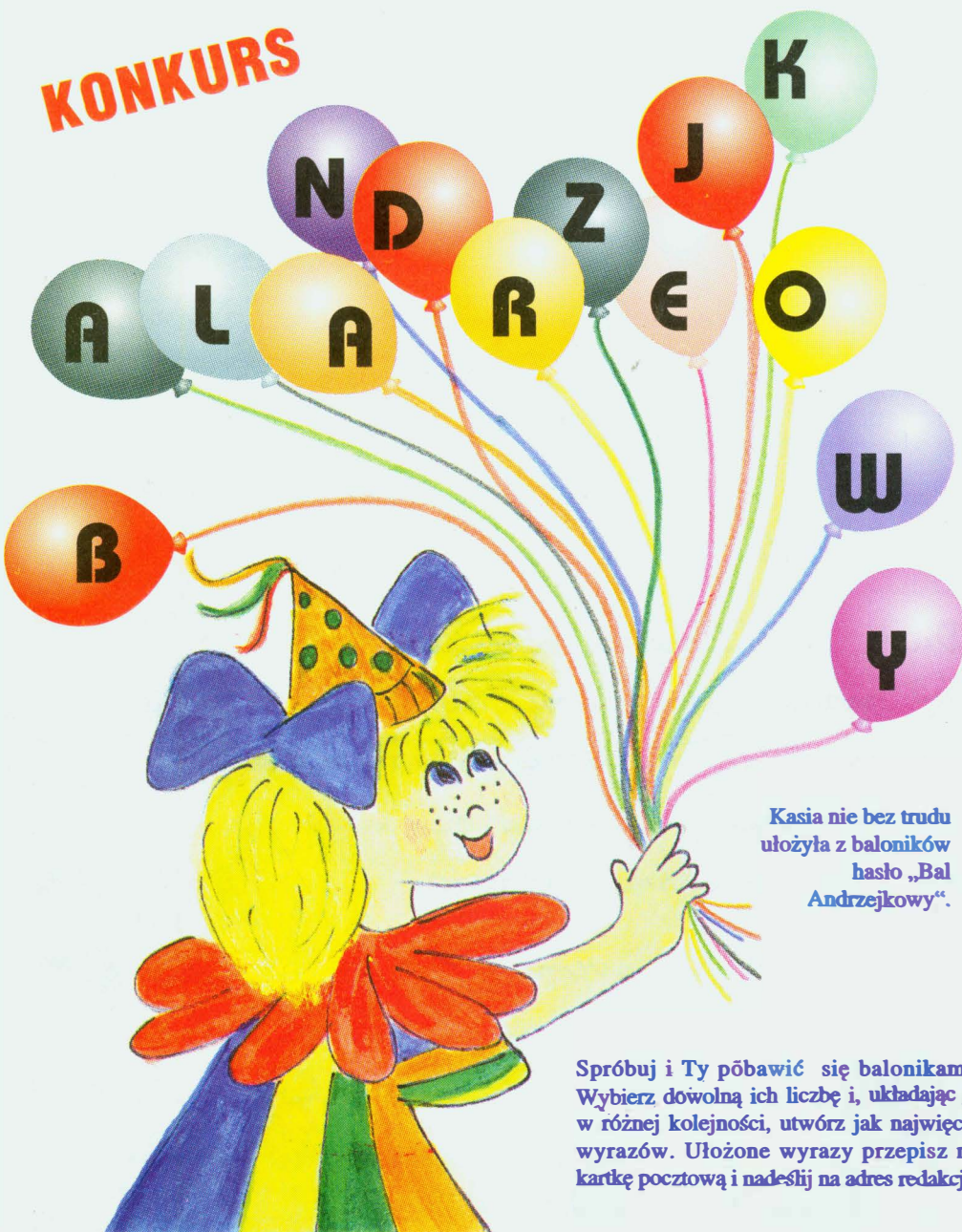
Modlitwa po nauce

Drogi Ci Boże za światłość
tej nauki pragniemy abyśmy
nią oświeceni mogli Cię zawsze wielbić
i wolę Twoją wypełniać na wieki
przez Chrystusa Pana naszego

Amen.



KONKURS



Kasia nie bez trudu
ułożyła z baloników
hasło „Bal
Andzejkowy“.

Spróbuj i Ty pōbawić się balonikami.
Wybierz dowolną ich liczbę i, układając je
w różnej kolejności, utwórz jak najwięcej
wyrazów. Ułożone wyrazy przepisz na
kartkę pocztową i nadeślij na adres redakcji.

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Maciego Pan Bóg prubiera
nam grzechy?

Mariusz Barnas
kl. Va

Drogi Mariuszu !

Kiedy zdenerwujesz rodziców albo kolegów, pomiędzy wami powstaje napięta atmosfera. Ale kiedy ich przeprosisz, a oni ci wybaczą, czujesz się o wiele lepiej i znowu jest wam dobrze. Każdy z nas robi rzeczy, które nie podobają się Bogu. Bóg polecił nam, abyśmy kochali Go z całego serca, a także kochali innych ludzi. Żaden człowiek nie wywiązuje się z tego dobrze do końca. Bóg wie, że grzechy jakie popełniamy wywołują w nas smutek i wyrzuty sumienia. Gotów jest nam wybaczyć, jeśli za nie żałujemy. Największą troską Pana Boga jest to, by ludzie nie popełniali grzechów. Bóg odpuszcza nam grzechy, bo nas kocha. Zawsze chce naszego dobra i chce, byśmy spotkali się z Nim w niebie.

Ksiądz Grzegorz

PROMYCZKOWY ALFABET



jak

Godzinki

Godzinki - to śpiewane nabożeństwo ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Składa się z wielu modlitw, którymi dawniej ludzie sławili Maryję w różnych porach dnia - tak zwanych „godzin“. Dziś śpiewa się wszystkie w całości przy modlitwie porannej. Godzinki wielbią Maryję za to wszystko, co uczyniła dla ludzi. Znane są także Godzinki o Męce Pańskiej śpiewane w okresie Wielkiego Postu.



- Mała Agatka była z babcią u krawcowej.
- Co ta pani robi? - zapytała w pewnej chwili.
- Szyje - odpowiedziała babcia.
- Po powrocie do domu Agatka mówi z przejęciem:
- Jak dorosnę będę s z y j ą, wiesz mamusiu?

Przekazał ks. Józef W. z Pomyska W.

- Do domu schodzą się goście na uroczystość rodzinną. Michaś anonsuje przybywających. Babciu, przyszedł wujek Jurek i ciocia Ela.
- Mówi się: przyszli wujostwo - poprawia babcia.
- A teraz stryjek Kazik ze stryjenką... - informuje malec.
- Możesz powiedzieć: stryjostwo - proponuje przywiązana do staroświeckich określeń babcia.
- Michaś wreszcie pojął, o co chodzi? Kiedy w przedpokoju pojawia się dziadek i babcia ze strony taty, Michaś biegnie do kuchni i woła triumfalnie:
- Przyszło d z i a d o s t w o !

Przekazał Michaś z Gdańska

Przekazał ks. Józef W. z Pomyska W.

Na lekcji katechety Jurka zapytano, dlaczego Pan Jezus umywał nogi uczniom? Chłopiec stoi niezdeterminowany i milczy. Nagle kolega podpowiada mu szeptem odpowiedź.

- Żeby im nogi nie śmierdziały! - powtarza głośno Jurek, a wszyscy wybuchają śmiechem.

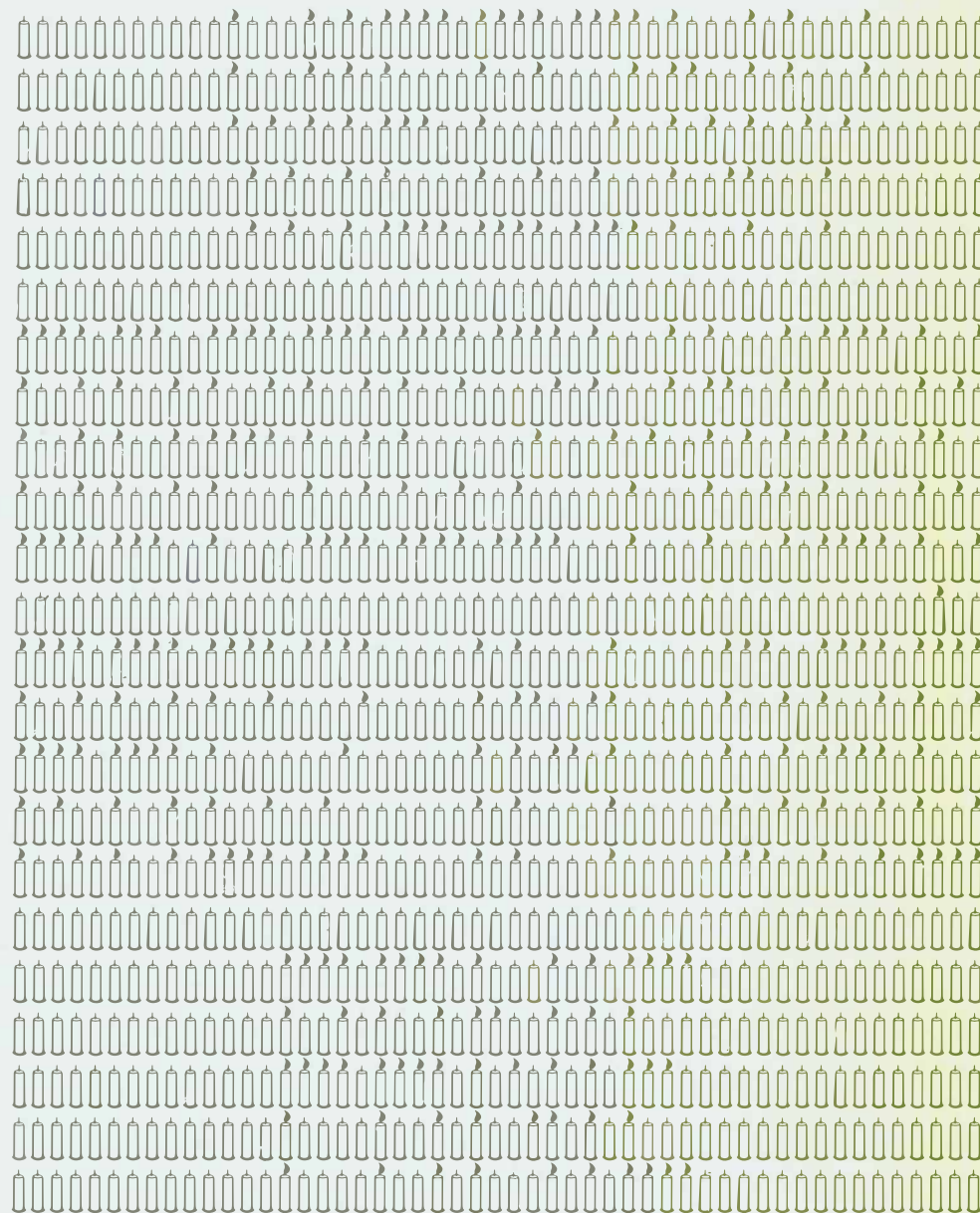
Podsluchane na podwórzu

Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra”! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekażcie naszą prośbę Rodzicom.

Zagadki (dla Jacusia i Agatki)

Unosi szybowce,
popycha żaglowce,
obraca wiatraki,
- siłacz z niego taki.

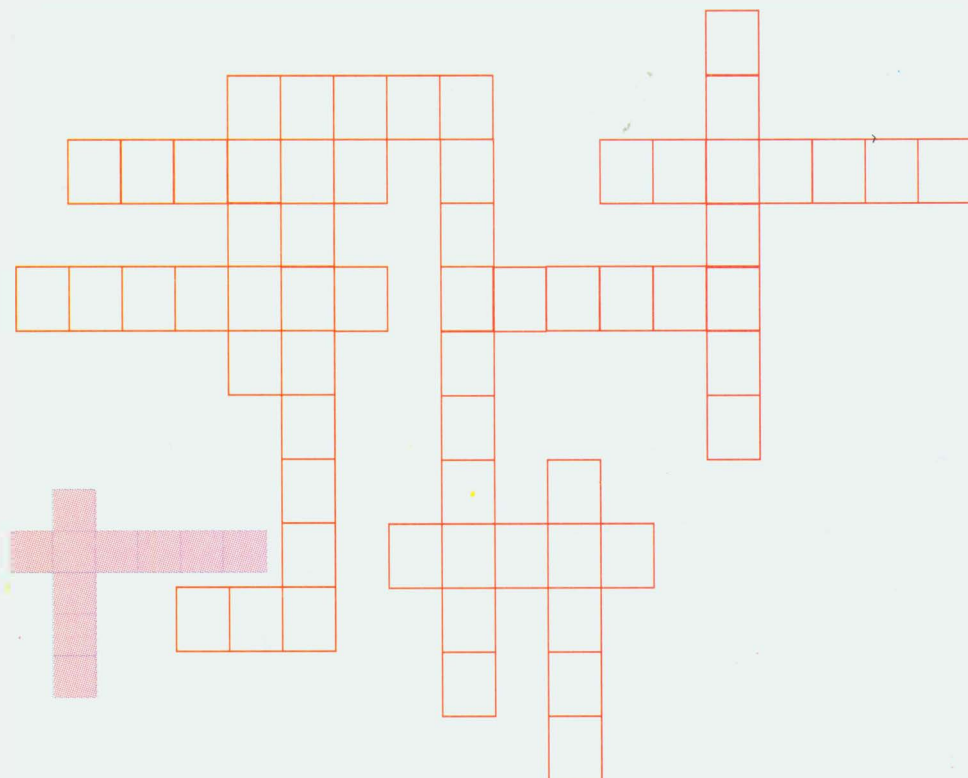
Wiosną w zieleń wplotła
białych kwiatów kiście.
Teraz ma korale,
a zgubiła liście



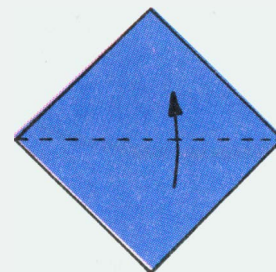
Kratki, w których znajdują się płonące świece pomaluj na czerwono, natomiast pozostałe na fioletowo. Odczytaj czerwony tekst z oddali.

Apostołowie

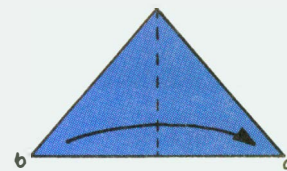
W odpowiednie kratki wpisz imiona Apostołów. Gdybyś miał problemy, skorzystaj z pomocy Pisma świętego Mk 3,16 - 19.



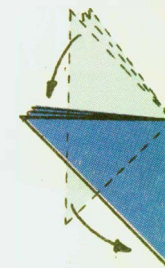
Tytuł „Apostoł“ nadany został jeszcze dwom świętym; temu, którego wybrano po odejściu Judasza - „rzucając losy“ oraz „prześladowcy Kościoła“, który po nawróceniu stał się „Apostołem narodów“ (patrz kratki w lewym dolnym rogu).



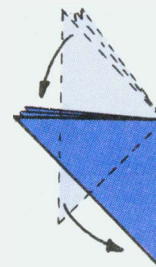
1. Kwadratowy kawałek kolorowego papieru składamy na pół wzdłuż przekątnej



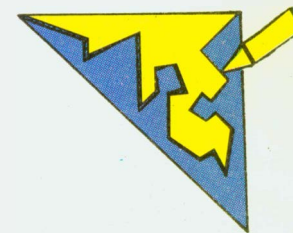
2. Dokładnie składamy wierzchołek b z wierzchołkiem a



3. Z kolei wierzchołek c przykładamy do wierzchołka d



4. Utworzony w ten sposób trójkąt (mocno sprasowany) odwracamy tak, aby wszystkie wolne krawędzie skierowane były w naszą stronę.



5. Rysujemy wzór serwetki. Pola zakreskowane po wycięciu odpadną. Każda serwetka może być inna.



6. Przy obu pełnych krawędziach rysujemy jeszcze drobne wzory. Pola zakreskowane wycinamy.

7. Wycinamy wszystkie wzory i rozkładamy serwetkę.

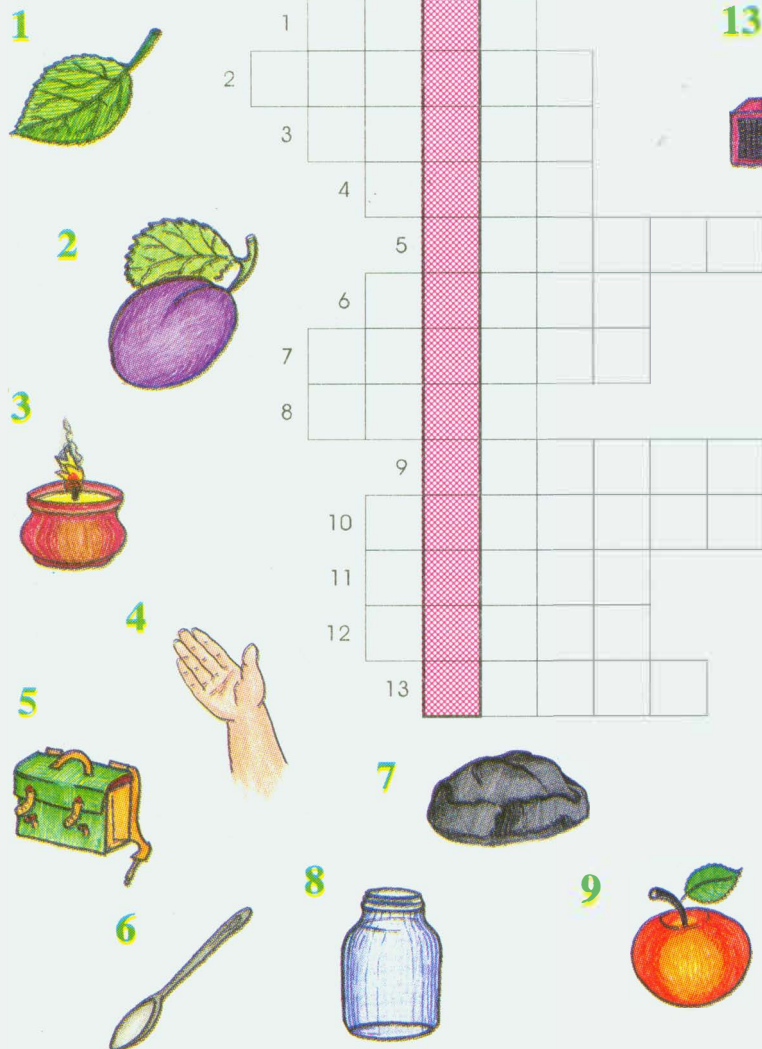


8. Na koniec naklejamy serwetkę na bibułkę (mogą to być zwykłe bibułkowe serwetki).

Krzyżówka

dla najmłodszych

nr 11



13



12



11



10



9



8



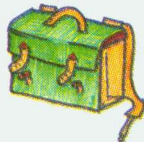
7



4



5



6



3



2



1



Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra” nr 9



**Matka Teresa
z Kalkuty**

Zagadki:

1. Słoneczniki
2. Kapusta

Rozsypane wyrazy:

Pod Twą obronę Ojciec na niebie
grono Twych dzieci swój powierza los.

Rebus:

Aniele Boży,
Stróżu mój

Koszyczki:

- A. 1 jabłko, 2 gruszki, 3 śliwki
- B. 2 jabłka, 3 gruszki, 1 śliwka
- C. 3 jabłka, 1 gruszka, 2 śliwki

**Rozwiązania prosimy nadsyłać
na kartkach pocztowych do
końca miesiąca.**

Skreślanka:

Poznaj swoją wadę główną.

Konkurs biblijny:

Słowa: „Czemu zwątpiłeś małej wiary” – Pan Jezus wypowiedział do Piotra Mt 14,31.

Dokończone zdanie brzmi: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł pod dach mój, **ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie.** Mt 8,8.

NAGRODY:

Daniel Filutowicz - Grotniki
Rafał Rogaliński - Gorlice
Monika Koszyk - Polany
Mateusz Mironczuk - Łódź
Anna Jodłowska - Podegrodzie

Gratulujemy!

Nagrody wyślemy pocztą. Gdyby do kogoś nagroda nie dotarła, prosimy o list do redakcji.

Zasady prenumeraty:

1 egz. - 1 zł + koszty wysyłki

10 egz. i powyżej - 0,9 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja)

Zamówienia i pieniądze prosimy przysyłać

na konto BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 324803-77510-136

**PROMYCZEK
DOBRA**

Plac Kolegiacki 1,
33-300 Nowy Sącz
tel.: 43-44-00

Wydawany za zezwoleniem
władzy duchownej.

Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Malecka-Rogal,
ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,
Współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Magdalena Kotkowska, Agata Rolka.

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:

© '96 by **ITS Studio** (018) 42-32-28 Dorota Dudek

Druk: **270** N. Sącz

Święty Marcin de Porres

Każdy kto trochę lepiej pozna koleje życia św. Marcina, może się dziwić, że został on świętym i to uroczyste ogłoszonym przez Kościół.

Urodził się w Limie, stolicy Peru, w 1569 r. jako nieślubny syn hiszpańskiego szlachcica Juana de Porres i mulatki Anny Valasquez. Po ukończeniu studiów medycznych chciał wstąpić do zakonu dominikanów. Jednak za względu na pochodzenie nie chciano go przyjąć. Jego usilne prośby, wielka pobożność i pokora przyczyniły się do tego, że przyjęto go na okres próbny, który przebył pomyślnie. Kiedy powierzono mu opiekę nad klasztornym szpitalem, leczył nie tylko zakonników, ale również chorych z całej okolicy. Aby zapewnić godziwe środki chorym, przemierzał miasta i wioski, a odwiedzając domy, upominał wszystkich, by pamiętali o uczynkach miłosiernych i wspomagali dobre dzieła. Jak mówi tradycja, nie zrezygnował z takich nauk nawet wtedy, gdy wpadł w ręce rozbójników.

Otrzymał wiele darów od Boga i wykorzystywał je dla dobra bliźnich. Nie mając czasu w ciągu dnia, wiele godzin nocnych poświęcał na modlitwę i adorację Najświętszego Sakramentu.

Podobnie jak św. Franciszek z Asyżu umiłował świat przyrody. Opiekował się zwierzętami i leczył je. Jak podaje legenda, nawet dokarmił głodne myszy, a gdy mu zarzucano, że jest ich za dużo w klasztorze, wyprowadził je na pole, prosząc, by do klasztoru nie wracały. I nie wróciły. Marcin, człowiek wielkiego miłosierdzia i niezwyklej pobożności zmarł 3 listopada 1639 roku.

Dokończ zdanie: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz...”

Kto i do kogo wypowiedział te słowa: „Wspomnij synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty mękl cierpisz”.



KONKURS BIBLIJNY KONKURS



Święty Marcin de Porrés

